

Sygn. akt IX Ka 30/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Mirosław Wiśniewski

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Maćkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2014 roku

sprawy **L. K.**

obwinionego o wykroczenie z art. 92 § 1 kw

z powodu, apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 25 października 2013 roku, sygn. akt XII W 1168/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. kosztami procesu za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 30/14

UZASADNIENIE

L. K. został obwiniony o to, że w dniu 14 marca 2013 r. ok. godz. 11:20 w T. na Placu (...), kierując pojazdem marki I. nr rej. (...), nie zastosował się do znaku B-16 (zakaz wjazdu pojazdów o wysokości ponad 3, 2 m)

- tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw

Wyrokiem z dnia 25 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt XII W 1168/13, uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na podstawie art. 92 § 1 kw, wymierzył mu karę grzywny w wysokości 150 zł.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami w kwocie 100 zł.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obwiniony**, wskazując, że opierając się na niemiarodajnych (tj. wykonanych przez nieposiadające świadectwa legalizacji czujniki wysokości) wynikach pomiarów, sąd I instancji w sposób nieuprawniony przyjął, że pojazd, którym się poruszał, był wyższy niż 3,2 m, a w konsekwencji – bezpodstawnie uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego okazała się zasadna.

Porównując sentencję wyroku z jego uzasadnieniem dostrzec można niespójność dotyczącą ustalenia, jakich pojazdów (o jakich gabarytach – wysokości powyżej 3,2 m jak w wyroku, czy powyżej 3,5 m., jak w uzasadnieniu) dotyczył zakaz wjazdu na ul. (...). Zaskarżony wyrok dotknięty jest jednak nie tylko tym uchybieniem, ale również zasadniczą, przesądzającą o tym, że nie może się ostać, wadą wytkniętą przez skarżącego.

Z wywodów uzasadnienia wynika, że za rozstrzygające dla orzeczenia o odpowiedzialności obwinionego za czyn z art. 92 kw sąd orzekający uznał ustalenie, czy obwiniony przejechał ul. (...), mimo tego, że dla jego pojazdu zapalił się czujnik sygnalizujący, że jego wysokość przekracza 3,2 m. Ocenivszy, że w świetle zgodnych ze sobą zeznań policjantów, które znalazły potwierdzenie w wynikach swoistego eksperymentu, polegającego na powtórny przejeździe przez obwinionego w strefie działania czujnika, fakt ten nie budzi wątpliwości, sąd uznał go za winnego dopuszczenia się zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd - którego uwadze umknęło, że poruszający się mostem kierowca, zbliżając się do ul. (...) mijal więcej, niż jeden czujnik, a obwiniony cały czas twierdził, że nie zapalił się jedynie pierwszy z nich - błędnie uznał wprawdzie jego wyjaśnienia za niekonsekwentne, niemniej jednak samo ustalenie, że pojazd, jakim się wówczas poruszał, uruchomił czujniki i obwiniony przed wjazdem mógł zauważyć generowane przez nie sygnały, uznać należy za prawidłowe. Rzecz jednak w tym, że z punktu widzenia postawionego mu zarzutu popełnienia czynu, mającego polegać na poruszaniu się ul. (...) pojazdem, którego wymiary przekraczały dozwolone, znaczenie miało nie to, czy zignorował on sygnały świetlne wygenerowane przez czujniki, ale to, czy wysokość pojazdu, którym poruszał się ul. (...), przekraczała tą wynikającą ze znaku B-16.

Obwiniony od początku zdecydowanie negował natomiast to, że tak było. Pomimo, że już podczas pierwszego przesłuchania stwierdził on, że wskazania czujnika wysokości mogły nie odzwierciedlać stanu faktycznego (k. 8), sąd nie pokusił się jednak o ustalenie, na jakich zasadach pomiary są wykonywane i czy możliwe jest wystąpienie błędnych wyników, tylko ograniczając się do ustalenia, że pojazd obwinionego spowodował zapalenie się tablic informacyjnych – czyli de facto dając z góry wiarę wynikom zakwestionowanego przez niego pomiaru - uznał, że jego słowom, że nie popełnił zarzucanego mu wykroczenia, nie można dać wiary.

Ów brak postępowania dowodowego uzupełnił obwiniony, zwracając się o w/w dane – niezbędne dla wyjaśnienia okoliczności sprawy mającej kluczowe znaczenie z punktu widzenia jego linii obrony - do podmiotu, który zainstalował czujnik wysokości. Z przedłożonego przez niego wraz z apelacją pisma MZD w T., którego wiarygodności nie sposób kwestionować, wynika, że urządzenie to nie posiada legalizacji, a wyniki dokonywanych przez nie pomiarów mają jedynie walor informacyjny i mają służyć przy wykorzystaniu oznakowania informacyjnego naprowadzaniu kierowców na alternatywny tor jazdy (k. 48). Skoro zaś urządzenie pomiarowe nie było w żaden sposób kontrolowane przez jednostkę uprawnioną do dokonywania legalizacji, stwierdzić należy, że to, iż przejazd obwinionego spowodował aktywowanie przez czujnik tablic informujących o tym, że porusza się on pojazdem o wysokości wyższej niż dozwolona na ul. (...), nie może stanowić wystarczającej podstawy do stwierdzenia, że obwiniony naruszył obowiązujący tam zakaz wjazdu pojazdami o określonych gabarytach. Oceniając rzecz rozsądnie, nie sposób wszak racjonalnie wykluczyć tego, że wynik wykonanego przez nie pomiaru mógł nie być dokładny.

W tej sytuacji, w realiach sprawy, brak było podstaw do przypisania obwinionemu w zgodzie z obowiązującymi w procesie standardami popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Nie ulega wątpliwości, że samo wyświetlenie się informacji o tym, że pojazd ma wysokość wyższą, niż 3,2 m, nie powodowało automatycznego powstania zakazu wjazdu na ul. (...) dla niego. Z pisma wyjaśniającego MZD w T. wynika wszak, że sygnały świetlne miały walor informacyjny, a ich celem było ułatwienie kierującemu wyboru prawidłowej drogi. Dla odpowiedzialności obwinionego za wykroczenie drogowe z art. 92 kw znaczenie miało jedynie nie budzące wątpliwości stwierdzenie, czy pojazd, którym przejechał ul. (...), faktycznie był wyższy niż 3,2 m. Zgromadzone

dowody nie dały natomiast uzasadnionych podstaw do tego, by podważyć stanowcze wyjaśnienia obwinionego, który konsekwentnie utrzymywał, że wysokość jego pojazdu nie przekraczała wówczas dozwolonej.

O czym była już mowa, wyniki pomiarów wykonywanych przez nieposiadający świadectwa legalizacji czujnik wysokości, który wygenerował komunikat o tym, że pojazd jest wyższy niż 3,2 m, nie mogły być miarodajne dla rozstrzygnięcia tej kwestii i stanowić podstawy niekorzystnych dla obwinionego ustaleń, wystarczających do przełamania przysługującego mu domniemania niewinności. Nie sposób było w oparciu o nie wykluczyć, że było tak, jak mówił obwiniony, tzn. że załadowany pojazd, którym się poruszał, miał wysokość 3,2 m, a urządzenie pomiarowe zasignalizowało co innego, bowiem na wynik wykonanego przez nie pomiaru wpłynął fakt uniesienia się plandeki zamontowanej na górze skrzyni.

Podstaw do tego nie dawały również żadne inne dowody, czy ustalone okoliczności. Faktyczna wysokość pojazdu nie została bowiem wówczas w żaden inny sposób – tj. metodą inną, niż za pomocą czujnika wysokości - przez policjantów dokonujących kontroli ustalona. M. G. (k. 32v.) wskazała wprawdzie, że policjanci mają przy sobie miarę właśnie po to, by móc rozwiać ewentualne wątpliwości kierowcy co do wysokości pojazdu, jednak z relacji żadnej z przesłuchanych osób nie wynika, by w tym wypadku pomiar z jej wykorzystaniem faktycznie został wykonany.

Skoro nie ustalono w sposób pewny, że pojazd obwinionego był wyższy, niż 3,2 m, niemożliwe jest przyjęcie w zgodzie ze standardami obowiązującymi w procesie, że przejeżdżając ul. (...) na pewno naruszył on zakaz wjazdu pojazdów o wysokości powyżej 3,2 metra, wynikający ze znaku drogowego B-16.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, uniewinniając obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 118 § 2 kpw, obciążając nimi Skarb Państwa.